

Krótką historią stowarzyszeń geodezyjnych na ziemiach polskich, cz. I

## OD BEMA DO

W końcu lat 20. XX w. funkcjonowało w Polsce kilkanaście stowarzyszeń geodezyjnych. Z tej mnogości wynikała naturalna potrzeba łączenia się i tworzenia silniejszych struktur.

JERZY PRZYWARA

Pierwsze stowarzyszenia techniczne powstały w Europie na początku XIX wieku. W 1818 roku w Anglii trzech młodych ludzi zorganizowało zebranie założycielskie Stowarzyszenia Inżynierów Cywilnych (Institution of Civil Engineers), którego celem było propagowanie wiedzy technicznej wśród inżynierów oraz wspieranie rozwoju nauk technicznych. W 1820 roku jego prezesem został znakomity konstruktor mostów Thomas Telford. Statut tej organizacji zatwierdzono dekretem królewskim w 1828 roku, dając tym samym początek ruchowi stowarzyszeniowemu techników w Europie. Dzisiaj ICE liczy ponad 80 tys. członków.

W Niemczech w 1840 roku grupa studentów berlińskiego Gewerbeinstitut (dzisiaj Uniwersytet Techniczny) utworzyła związek o nazwie „Hutte”, który przekształcił się w Stowarzyszenie Inżynierów Niemieckich (1856 r.), największe i najbardziej prestiżowe w tym kraju. W 1848 roku we Francji utworzono z kolei – podobne do angielskiego – Société des Ingenieurs Civil des France. Założyła je grupa absolwentów paryskiej politech-

niki (Ecole Centrale des Arts et Manufactures). Prezesem został Eugene Flachet, współtwórca pierwszej francuskiej linii kolejowej. Dzisiaj CNISF reprezentuje interesy półmilionowej rzeszy inżynierów i naukowców tego kraju.

### ● W KRAJU I NA EMIGRACJI

Sporo wcześniej, bo w 1800 roku, w Warszawie powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk (Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk) skupiające uczonych z całego obszaru dawnej Rzeczypospolitej, w tym tak wybitnych, jak: Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz, Samuel Bogumił Linde, Tadeusz Czacki czy Stanisław Kostka Potocki. Towarzystwo zajmowało się działalnością naukową, wydawniczą, muzealniczą i popularyzatorską. Przede wszystkim służyło jednak zachowaniu odrębności narodowej Polaków pod zaborami. Stworzyło między innymi liczący prawie 35 tys. tomów księgozbiór, w którym gromadzono dzieła pisane przez Polaków lub o Polsce. Po upadku powstania listopadowego, w 1832 roku władze carskie w ramach odwetu zlikwidowały tę największą na terenie zaboru instytucję polskiej inteligencji. Represje wywoła-



Dom Technika przy ul. Czackiego w Warszawie wzniesiony na początku XX wieku

ły emigrację sporej jej części. Wyjechał także generał Józef Bem, który w 1835 roku założył w Paryżu Towarzystwo Politechniczne Polskie. Stało się ono azylem dla emigrantów, ułatwiając im studiowanie nauk technicznych na tamtejszych uczelniach. Można przyjąć, że TPP było pierwszym polskim stowarzyszeniem technicznym, chociaż istniało krótko, bo tylko do stycznia 1837 roku.

### ● WE LWOWIE

W końcu XIX wieku ruch stowarzyszeniowy na dobre zadamowił się na ziemiach polskich. Dla prężnych ośrodków akademickich, lwowskiego i krakowskiego, przykładem do naśladowania były organizacje niemieckie. W 1862 roku we Lwowie powstało Towarzy-

stwo dla Pielęgnowania i Rozpowszechniania Wiadomości Technicznych, Przemysłowych i Przyrodniczych. Inicjatorem jego utworzenia byli niemieccy inżynierowie Wincenty Kuhn (radca budownictwa Krajowej Dyrekcji Skarbu) i Aleksander Reisinger (dyrektor lwowskiej Akademii Technicznej) oraz profesorem Akademii – Adolf Gabriel i Gustaw Peschke. Towarzystwo rozpoczęło działalność w 1866 roku, wydało nawet pierwszy numer własnego „Czasopisma Technicznego”, a w szczytowym okresie liczyło 114 członków. Organizację rozwiązano w 1879 roku, chociaż od roku 1871 praktycznie już nie działała. Przyczyną był z jednej strony kryzys gospodarczy, który spowodował upadek licznych

# SURMACZKIEGO

zakładów przemysłowych i pauperyzację warstwy inżynierskiej, z drugiej – chęć powołania związku reprezentującego polskich inżynierów. W 1876 roku grupa Polaków utworzyła we Lwowie Towarzystwo Ukończonych Techników. Było ono ściśle związane z Akademią Techniczną. Gdy w 1877 roku uczelnia zmieniła nazwę na Szkoła Politechniczna, organizację przemianowano na Towarzystwo Politechniczne. Pierwszym prezesem został prof. Roman Gostkowski, specjalista ds. kolei. Gdy w 1913 roku wycofali się z członkostwa Ukraińcy (którzy założyli własne stowarzyszenie), dalej działało pod nazwą Polskie Towarzystwo Politechniczne. Organizacja liczyła w pewnym okresie ponad 1000 osób.

W zaborze austriackim jeszcze przed 1905 rokiem funkcjonowała Izba Inżynierska. Od 1912 roku musiał do niej należeć każdy inżynier posiadający uprawnienia urzędowe, dzięki czemu mógł posługiwać się pieczęcią z godłem. W strukturach Izby działało także Koło Mierniczych. Organizacja ta nie była jednak stowarzyszeniem technicznym, a raczej izbą gospodarczą w dzisiejszym znaczeniu. Izba ukonstytuowała się dopiero w 1914 roku, a jej działalność szybko przerwał wybuch wojny. Po uzyskaniu niepodległości wznowiła prace dopiero w 1921 roku, a obszar jej działalności ograniczał się tylko do byłego zaboru austriackiego.

## • W KRAKOWIE I POZNANIU

W Krakowie pomysł utworzenia organizacji zrzeszają-

cej techników i inżynierów zrodził się w 1876 roku, kiedy to Maciej Moraczewski, architekt i budowniczy (dyrektor budownictwa miasta Krakowa), zainicjował powstanie Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. W 1882 roku z inicjatywy środowisk krakowskiego i lwowskiego odbył się w tym mieście pierwszy ogólnopolski zjazd techników z terenu zaborów. Podobne zjazdy odbywały się na przemian w Krakowie (1882, 1899) i we Lwowie (1886, 1894). Zjazd planowany na 1915 rok w Warszawie nie doszedł do skutku z uwagi na wkroczenie wojsk niemieckich do stolicy. Odbył się natomiast zwołany w kwietniu 1917 roku Nadzwyczajny Zjazd Techników Polskich, chociaż w okrojonym składzie, z uwagi na niewpuszczenie do stolicy uczestników przybyłych z Galicji.

W Wielkopolsce pierwszą organizację, Towarzystwo Techników Polskich w Poznaniu, powołano do życia w listopadzie 1907 roku. Wśród jego założycieli było także dwóch mierniczych: Bolesław Janicki i Zdzisław Mann. Cztery lata później organizacja zmieniła nazwę na Stowarzyszenie Techników Polskich w Poznaniu. Swym działaniem obejmowała Poznań i Księstwo Poznańskie. W stowarzyszeniu istniał Wydział Mierniczy, który w 1932 roku liczył aż 62 członków.

## • W WARSZAWIE

Po upadku powstania styczniowego – z uwagi na represje władz carskich – technicy i inżynierowie polscy mogli działać w Warszawie

tylko w ramach istniejącego od 1884 roku oddziału petersburskiego Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu. Jego inicjatorem był Władysław Kiślański, inżynier kolejnictwa. Organizacja grupowała inżynierów i techników Królestwa Polskiego i zajmowała się głównie sprawami gospodarczymi. W jej strukturach znalazła się m.in. Delegacja Miernicza, bez wątpienia społeczna organizacja geodetów, chociaż działająca w rosyjskiej strukturze.

Dlatego już w 1875 roku Tadeusz Chrzanowski i Władysław Kronenberg przedsta-

wili własny projekt ustawy o Towarzystwie Technicznym. Został on jednak odrzucony przez władze carskie. Kilka lat później urbanista Józef Sporny, prezes Resursy Obywatelskiej (skupiającej kupców, inteligencję i bogate mieszczaństwo, zajmującej się organizowaniem spotkań towarzyskich, zawodowych, zabaw itp.), założył namiastkę przyszłego stowarzyszenia i został wiceprezesem wspomnianego już I Zjazdu Techników Polskich, który odbył się w Krakowie w 1882 roku. Jednak władze rosyjskie wydały zgodę na utworzenie Stowarzyszenia Techników dopiero

## REKLAMA

### SOUTH

OFICJALNY DYSTRYBUTOR  
I AUTORYZOWANY SERWIS

- Gwarancja 24 miesiące;
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny;
- Pełna dokumentacja w języku polskim;
- Współpraca z Winkalk i C-geo;
- Bezpłatne szkolenie;
- Leasing, Raty.

GEOMATIX<sup>®</sup> Sp. z o.o.

40-084 Katowice, ul. Opolska 1  
tel.: +48 32 7815138 e-mail: info@geomatix.com.pl  
internet: www.southsurvey.pl www.geomatix.com.pl



w grudniu 1898 roku. Pierwsze zebrania organizacji miały miejsce w pałacu Kronenbergów przy ul. Mazowieckiej (Władysław Kronenberg był synem Leopolda, finansisty, założyciela Banku Handlowego i Szkoły Handlowej).

W 1901 roku Rada Stowarzyszenia podjęła decyzję o budowie własnej siedziby. Specjalne komisje zajęły się opracowaniem planów finansowania inwestycji i warunków, jakim powinien odpowiadać budynek. Za 120 tys. rubli kupiono działkę przy ul. Włodzimierskiej (od 1919 r. ul. Czackiego). Wzięto pożyczkę od członków stowarzyszenia w wysokości 200 tys. rubli (na 4%), a w trakcie budowy pożyczkę bankową na 155 tys. rubli. W lipcu 1903 roku rozpoczęto budowę Domu Technika. W maju 1905 roku, w jeszcze nieukończonym gmachu, odbyło się pierwsze posiedzenie Stowarzyszenia liczącego wówczas ponad 1500 członków. W 1919 roku organizację przemianowano na Stowarzyszenie Techników Polskich, które funkcjonowało do czasu wybuchu wojny.

## ● KOŁA STP

W ramach Stowarzyszenia Techników Polskich działało kilkanaście kół, w tym: architektów, mechaników, górników i hutników, inżynierów cywilnych, a także inżynierów mierniczych. W wielu przypadkach były one początkiem do powstania nowych, ale już branżowych stowarzyszeń. I tak Koło Chemików, które utworzono w 1909 roku, dało początek Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. W 1913 roku wyodrębniło się Koło Mechaników, z którego wywodzi się Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich. Sześć lat później własną organizację utworzyli elektrotechnicy. Za pierwszą branżową organizację w Polsce wypadają

by jednak uznać krakowskie Zrzeszenie Budowlanych, założone w 1897 roku (w 1907 r. przemianowane na Izbę Budowlanych).

6 listopada 1918 roku w STP z inicjatywy grupy geodetów-repatriantów z Rosji, absolwentów Moskiewskiego Instytutu Mierniczego, powołano Koło Inżynierów Mierniczych. Jego prezesem został Karol Kasiński, zastępcą – Władysław Surmacki. Na początku działalności Koło liczyło zaledwie kilkanaście osób. Znacznie powiększyło się na początku lat 20., gdy z emigracji w Rosji powrócili kolejni Polacy studiujący w moskiewskim instytucie. W 1933 roku Koło zaczęło wydawać własny biuletyn, a w końcu 1938 roku liczyło już ponad 200 członków.

## ● INNE STOWARZYSZENIA

Wśród stowarzyszeń technicznych utworzonych po 1918 roku kilkadziesiąt skupiało tylko mierniczych. Pierwszą samodzielną organizacją był jednak powstały w Warszawie już w maju 1916 roku Związek Geodetów. Założył go Zygmunt Majewski, geometra II klasy (czyli mierniczy przysięgły). Organizacja działała niespełna trzy lata i w 1919 roku stała się częścią Związku Mierniczych Polskich. Należeli do niej zarówno mierniczy przysięgli, jak i mierniczy praktycy. W Wilnie już w 1919 roku utworzono Stowarzyszenie Mierniczych Polskich, działające do 1934 roku.

Na Śląsku powstało w 1931 roku Stowarzyszenie Inżynierów Mierniczych Województwa Śląskiego, przekształcone w połowie 1933 roku w Stowarzyszenie Mierniczych Województwa Śląskiego. Do nowej organizacji mogli należeć (poza inżynierami) także absolwenci średnich szkół mierniczych i pomocnicy. W 1936 roku została ona wchłonięta przez

Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych. Trzy lata wcześniej swoją organizację techniczną założyli również mierniczy górniczy.

W Poznaniu już w 1920 roku powołano do życia Stowarzyszenie Urzędników Katastralnych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej, którego zadaniem było podnoszenie kwalifikacji tychże urzędników. Organizacja działała do wybuchu wojny. W 1925 roku powstało Koło Geometrów, trzy lata później przekształcone w Związek Mierniczych w Poznaniu. W tym samym roku powstał Związek Zaprzysięgłych Mierniczych Zachodniej Polski, przemianowany w 1927 roku na Związek Mierniczych Przysięgłych Ziem Zachodnich. Od 1936 do 1938 roku istniało w Poznaniu także Towarzystwo Techników Mierniczych.

W Kielcach działał od 1926 do 1931 roku Związek Zawodowy Mierniczych Praktyków. W Brześciu w 1930 roku utworzono z kolei Związek Mierniczych na Polesiu.

W Warszawie, w której pracowało najwięcej geodetów, w 1919 roku powstało Stowarzyszenie Mierniczych Polskich, przemianowane później na Związek Mierniczych Polskich działający do 1935 roku. Istniało przy nim także Koło Mierniczych Przysięgłych, które w 1926 roku przekształciło się w Związek Mierniczych Przysięgłych.

W kwietniu 1935 roku Związek Mierniczych Polskich oraz trzy inne organizacje (Związek Mierniczych Przysięgłych, Związek Mierniczych na Polesiu i Związek Mierniczych Ziem Zachodnich) zjednoczyły się i utworzyły Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych (STOMP), najsilniejszą wówczas organizację zawodową geodetów, liczącą 470 członków. Inicjatorem integracji środowiska był m.in. Władysław Surmacki, współzałożyciel Związku Pol-

skich Zrzeszeń Mierniczych (reprezentujący polskich mierniczych w FIG) i STOMP (którym kierował w latach 1935-37), wybitna postać polskiej geodezji okresu międzywojennego, wiceprezes Międzynarodowej Federacji Geodetów (w czasie wojny szef sztabu TAP, zamordowany przez gestapo w 1942 roku).

STOMP dość szybko wchłonęło mniejsze lokalne stowarzyszenia, jak chociażby istniejący od 1925 roku Związek Mierniczych Okręgu Białostockiego czy wspomniane już Stowarzyszenie Mierniczych Województwa Śląskiego. To, co charakteryzowało przedwojenne organizacje, to krótkie i napisane niezwykle prosto statuty. W dwustronicowym statucie Związku Mierniczych Przysięgłych tak oto przedstawiono cel działania: **a.** obrona praw zawodowych, **b.** pomoc materialna i moralna członkom, **c.** reprezentacja zrzeszonych w stowarzyszeniu mierniczych przysięgłych, **d.** działalność naukowa i zawodowa, **e.** piecza nad właściwym wykonywaniem przez swoich członków zawodu mierniczego przysięgłego.

## ● ZADANIA PO 1918 R.

Organizacje techniczne powstałe po 1918 roku nie musiały już zajmować się obroną polskości, chociaż w ich działaniu można było zauważyć skutki wcześniejszego rozbitcia kraju. Prezentowano referaty naukowe i techniczne, prowadzono kursy dokształcające i, co zrozumiałe, broniło własnych interesów. Pomędzy organizacjami, mającymi głównie charakter lokalny lub regionalny, dochodziło więc do sporów np. na tle minimalnego wykształcenia niezbędnego do prowadzenia prac mierniczych czy statusu urzędnika geodezyjnego.

Poprzez krzewienie wiedzy technicznej stowarzyszenia odgrywały jednak niepo-

ślednią rolę w podnoszeniu poziomu wykształcenia kadr geodezyjnych. Jednym z największych problemów tamtego okresu był bowiem brak wykwalifikowanych pracowników, którzy mogliby obsłużyć administrację oraz rosnące potrzeby gospodarki. Problem był tak duży, że w 1919 roku Główny Urząd Ziemiński wnioskował o otwarciu 7 szkół mierniczych.

Temat szkolnictwa zawodowego dyskutowano m.in. podczas I Powszechnego Zjazdu Mierniczych Polskich, który odbył się w 1919 roku we Lwowie. Poruszano na nim wszystkie ważne problemy, przed jakimi stanął nasz zawód. Podstawowym było, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, zintegrowanie administracji geodezyjnej i całego techniczno-prawnego otoczenia w jeden spójny system. Po zaborach odziedziczyliśmy kraj, w którym obowiązywały różne systemy miar, było 9 układów sieci triangulacyjnych i trzy poziomy odniesienia, na północy i południu mieliśmy dwa różne systemy katastralne, a cała pokongresowa reszta, czyli 2/3 kraju, była katastralną białą plamą. Mieliśmy tylko nieliczną grupę inżynierów, do tego wykształconych według pruskiego, austriackiego lub rosyjskiego wzorca. Na pierwszym Zjeździe mówiono także o utworzeniu korporacji mierniczych przysięgłych, organizacji miernictwa prywatnego, oddzieleniu „techniki” od „administracji”, sytuacji mierniczych w urzędach katastralnych – problemach, nad którymi dyskutuje się także dzisiaj.

Rodziły się lokalne inicjatywy dla uporządkowania bałaganu wynikłego z dostarczania przez mierniczych dokumentów w różnej postaci. W 1923 roku Biuro Pomiarów w warszawskim magistracie wydało instrukcję, która określała warunki, jakim mają odpowiadać roboty geodezyjne. Dzięki temu

mierniczy składali do urzędu mapy o jednolitej formie, skali i treści.

Dopiero w 1925 roku wydano ustawę o *mierniczych przysięgłych* określającą ich status, prawa i obowiązki. Trzy lata później znowelizowano ją i uchylono funkcjonującą jeszcze przepisy z okresu zaborów. W 1932 roku wydano ustawę o *pomiarach państwa*, a w 1934 roku ustawę o *ustaleniu granic nieruchomości*.

Generalnie, geodezja na pewno nie była oczkiem w głowie władz. W latach 30. w środowisku zewsząd słyhać było narzekania. Reforma rolna szła wolno, prowadzona w tym tempie musiałaby trwać jeszcze kilkadziesiąt lat. Urzędy katastralne istniejące na terenach dawnego zaboru pruskiego i austriackiego przetrzebiono (liczyły o ponad połowę personelu mniej niż w czasach zaborów), by w końcu w roku 1933 je zlikwidować. Mała liczba szkół mierniczych. W administracji panował chaos. Nie było spójnej polityki dotyczącej kształtu administracji geodezyjnej i pomiarów kraju.

Warto tutaj przypomnieć, że już w 1918 roku pojawiły się projekty zorganizowania scentralizowanej administracji. Pierwszy, jeszcze pod okupacją niemiecką, opracowany przez pruski Urząd Pomiarów Krajowych, drugi – napisany przez prof. Edwarda Warchałowskiego, wystosowany w postaci memoriału w tym samym roku przez Koło Geometrów Polaków w Moskwie do ówczesnego prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

## ● MYŚL O INTEGRACJI

Zjazdy geodetów były dobrą okazją do wyrażania opinii środowiska na forum ogólnopolskim. Do 1929 roku odbyły się jednak tylko cztery takie imprezy. Na II Zjeździe w 1921 roku obecni byli członkowie 9 stowarzyszeń, cztery lata później (IV Zjazd)

już 13. W końcu lat 20. funkcjonowało ich w Polsce kilkanaście, liczyły od kilkudziesięciu do kilkuset członków. Powstawały nie tylko w największych ośrodkach, ale także w: Łomży, Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Nowogródku, Łucku. Z tej mnogości wynikała naturalna potrzeba łączenia się mniejszych organizacji i tworzenia silniejszych struktur.

W 1928 roku środowisko postulowało utworzenie jednego stowarzyszenia do obrony swych interesów. Wielokrotnie o wydaniu nowych przepisów mierniczy dowiadawali się na samym końcu, bo urzędy nie prowadziły z nimi konsultacji.

W 1935 roku krokiem w kierunku zjednoczenia było powołanie STOMP. Jednym z celów I Kongresu Inżynierów Miernictwa, który odbył się w lutym 1939 roku, było właśnie scalenie stowarzy-

szęń geodezyjnych. Miał temu służyć utworzony 2 lutego tego samego roku Związek Inżynierów Miernictwa RP. I choć w uchwale Kongresu wyczuwa się już atmosferę poprzedzającą wojnę, to mowa w niej jest także o podstawowej mapie kraju, konieczności uporządkowania katastru, zintegrowaniu „rozproszkowanego miernictwa państwowego”, wydaniu ustawy o *rozgraniczaniu gruntów*. W wystąpieniach kongresowych przeważają głosy krytyczne. W referacie otwierającym I Kongres Władysław Surmacki zdecydowanie negatywnie odpowiedział na pytanie, czy efekt 20-letnich prac mierniczych w Polsce jest zadowalający.

Realizację postulatów Kongresu przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

JERZY PRZYWARA

Ciąg dalszy w numerze lutowym

## REKLAMA

**FOIF**  
POLSKA Sp. z o.o.

GENERALNY DYSTRYBUTOR  
IAUTORYZOWANY SERWIS FOIF W POLSCE  
Instrumenty Pomiarowe dla Geodezji i Budownictwa

**TACHIMETR BEZLUSTROWY  
OTS 685**

- Gwarancja 24 miesiące
- Bezpłatne szkolenie
- Leasing, raty
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Współpraca z Winkalk i C-geo
- Pełna dokumentacja w języku polskim

FOIF Polska Sp. z o.o.  
ul. Dolnych Wałów 1  
44-100 Gliwice

tel. / fax: +48 32 2363017  
email: foif@foif.pl  
internet: www.foif.pl